

Religia klasy I – VIII 1,2,3 kwietnia

Przeżywamy okres Wielkiego Postu. Dlatego zachęcam, abyście w domu wraz ze swoimi bliskimi przeczytali rozważania drogi krzyżowej. Możecie uczynić to w piątek, wtedy w kościele odprawiana jest droga krzyżowa, ale także możecie rozłożyć jej czytanie na trzy dni – w każdym dniu po kilka stacji.

Szczęść Boże

Proboszcz, ks. Damian Florczak

Klasy 0- III

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI

Panie Jezu, pójdę teraz za Tobą Droga Krzyżową. Ty bardzo mnie kochasz, a ja chcę być blisko Ciebie. Nie martw się, że Twoi dorośli uczniowie Ciebie opuścili. Dzieci na pewno pozostaną przy Tobie.

Stacja pierwsza: Pan Jezus na śmierć skazany

Żli ludzie skazali na śmierć Pana Jezusa. Przyjęcie niesprawiedliwego wyroku jest bardzo trudne. Jezus nie buntuje się, bo kocha nas nad życie. On uczy nas, że miłość jest ważniejsza niż cierpienie.

Panie Jezu, pomóż mi, proszę, żebym nie osądzał moich kolegów, koleżanek i innych ludzi. Naucz mnie mówić o innych z przyjaźnią i życzliwością.

Stacja druga: Pan Jezus bierze krzyż na ramiona Swoje

Pan Jezus nie buntuje się, gdy ludzie Go krzywdzą. Jest cichy, jak baranek. Czuje okropny ciężar na ramionach. Tak ciąży Mu nasze grzechy. Jednak z miłości do nas, bierze krzyż i rusza. Pan Jezus uczy nas wytrwałości w czynieniu dobra.

Panie Jezu, pomóż mi podejmować wysiłek, a nawet cierpieć dla kogoś, kto tego potrzebuje, żeby stać się lepszym człowiekiem. Ty wycierpiałeś przecież dużo więcej.

Stacja trzecia: Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Pan Jezus przewraca się, bo krzyż jest za ciężki. A to dopiero początek góry, na którą chce wejść, żeby dobrze było widać, jak bardzo nas kocha. On się nie poddaje, bo jest miłością. A miłość jest wytrzymała i dzielna.

Panie Jezu, wiem, że za mało Cię kocham, a przez to za słabo kocham innych ludzi. To dlatego czasem brakuje mi siły i wytrwałości. Ale z Tobą wszystko mogę.

Stacja czwarta: Pan Jezus spotyka swoją matkę

W tej stacji spotykają się dwie święte i niewinne osoby, które ogromnie cierpią. Jezus i Maryja nie buntują się, bo wiedzą, że są w ręku Boga Ojca. My też czasami cierpimy mimo, że jesteśmy kochani przez rodziców i rodzeństwo. Ale dzięki ich miłości nigdy się nie poddajemy.

Panie Jezu, proszę pomóż mi pocieszać i wspierać tych, których kocham. Zwłaszcza wtedy, gdy bardzo cierpią.

Stacja piąta: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Szymon Cyrenejczyk wcale nie chce dźwigać krzyża Pana Jezusa. Zostaje do tego zmuszony, ale i tak naprawdę pomaga. Nawet dzieci mogą pomagać Panu Bogu i ludziom wtedy, gdy kochają innych ludzi i gdy się za nich modlą.

Panie Jezu, proszę pomóż mi widzieć Ciebie w każdym człowieku. Naucz mnie pomagać moim bliskim oraz kolegom i koleżankom nawet wtedy, gdy mi się trochę nie chce albo gdy nie wierzę, że potrafię dobrze pomóc.

Stacja szósta: Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Weronika odważnie wychodzi z tłumu i wyciera zmęczoną twarz Pana Jezusa. W nagrodę otrzymuje Jego odbicie na swojej chuście. Kiedy odważnie pomagam ludziom, którzy są pokrzywdzeni, to Pan Jezus zostawia swoje odbicie w moim sercu. Z takim Przyjacielem czuję się silny i bezpieczny.

Panie Jezu, modłę się o to, żebym był odważnym dzieckiem, które broni ludzi skrzywdzonych i wyśmianych. I żebym ciągle był zapałtrony w Twoją twarz, która patrzy na mnie z miłością.

Stacja siódma: Pan Jezus drugi raz pod krzyżem pada

Znowu ciężki krzyż przewraca Pana Jezusa. Jest Mu coraz trudniej. Ale Chrystus nas kocha i dlatego znajdzie siłę, żeby znowu się podnieść i pójść dalej. Gdy patrzę na Jezusa, to łatwiej mi jest podnosić się z lenistwa i innych grzechów.

Panie Jezu, pomóż mi szybko powstawać, gdy poddam się lenistwu, zazdrości albo zniechęceniu. Daj mi mądrość, żebym nie robił tego, co łatwe czy przyjemne ale to, co mądre i wartościowe.

Stacja ósma: Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Pan Jezus pociesza kobiety, które płaczą, bo współczują Mu, że tak bardzo cierpi. Ale te kobiety nie są takie mądre i silne, jak Matka Boża czy jak Weronika. Te płaczące kobiety nie rozumieją, że Pan Jezus cierpi także z ich winy, bo one i ich bliscy za mało kochają.

Panie Jezu, ja często współczuję Tobie i innym ludziom w ich cierpieniach, ale rzadko zastanawiam się nad tym, ile razy przeze mnie ktoś płakał. Ja nie jestem jeszcze kimś świętym. Czasem o tym zapominam i myślę, że już nie muszę się zmieniać. Proszę, pomóż mi wyczulić moje sumienie.

Stacja dziewiąta: Pan Jezus trzeci raz pod krzyżem pada

Już trzeci raz Pan Jezus jest przywalony krzyżem naszych grzechów. Ten upadek boli bardziej od dwóch pierwszych. Na szczęście Pan Jezus potrafi podnieść nawet najcięższe nasze grzechy, żeby nas od nich uwolnić.

Panie Jezu, podziwiam Ciebie, bo i tym razem nie poddałeś się. Znowu powstałeś. Żałuję, że ja nie zawsze mam siłę i zapał, by się poprawiać i czynić dobro. Gdy jestem blisko Ciebie, to mogę podnieść się z najgorszych nawet upadków.

Stacja dziesiąta: Pan Jezus z szat obnażony

Żołnierze są bez litości. Okrutnie zrywają szaty z Pana Jezusa. To rani Go bardziej, niż wszystko inne, co do tej pory wycierpiał.

Panie Jezu, nie chcę nigdy wystawiać innych ludzi na pośmiewisko, a jednak często zachowuję się jak żołnierze pod Twoim krzyżem. Tak postępuję na przykład wtedy, gdy plotkuję, kogoś osądzam albo wyśmiewam się z czyichś słabości. Chcę teraz powiedzieć Tobie, Jezu, i tym ludziom tylko jedno: przepraszam.

Stacja jedenasta: Pan Jezus okrutnie do krzyża przybity

Żołnierze wbijają gwoździe w ręce i nogi Pana Jezusa. Ale On, pomimo bólu, którego nie potrafimy sobie nawet wyobrazić, nie cofnął się przed cierpieniem i upokorzeniem. On mnie zachwyca taką miłością.

Panie Jezu, jest mi bardzo smutno, że aż tak okropnie przeze mnie cierpiełeś. Przypominaj mi o tym za każdym razem, gdy chcę zrobić coś złego i komuś sprawić przykrość. Przecież wtedy wbijam kolejny gwoździe w Twoje ręce i nogi.

Stacja dwunasta: Pan Jezus umiera na krzyżu

Pan Jezus w ostatnich chwilach życia nie stracił zaufania do swojego Ojca. „*Ojcze, w Twoje ręce oddaję ducha mego*”. Każdy z nas może ufać Bogu bardziej niż ludziom i niż samemu sobie. Wtedy nic mnie nie załamie.

Panie Jezus, często pytam Ciebie o to, dlaczego ludzie umierają? Czemu chorują? Dlaczego jest tyle wojen i prześladowań? Gdy myślę o Twojej śmierci na krzyżu, to odwołuję wszystkie moje pytania, bo Ty jesteś odpowiedzią, a Ja Tobie ufam.

Stacja trzynasta: Pan Jezus z krzyża zdjęty i oddany swojej Najświętszej Matce

Pan Jezus umarł po trzech godzinach męki na krzyżu. Jego Ciało jest teraz złożone w ramionach Matki. Jezus wraca do Ojca w niebie, ale nie zapomina o nas. Po swoim zmartwychwstaniu wróci do nas, bo On tak bardzo nas kocha, że już nigdy nas nie opuści.

Panie Jezus, kiedy nie potrafię poradzić sobie z cierpieniem i smutkiem, to przypominaj mi, że kiedyś przyjdzie czas zdjęcia z krzyża. Pomóż mi pamiętać, że najstraszniejsze cierpienie jest wtedy, gdy odchodzę od Ciebie.

Stacja czternasta: Pan Jezus do grobu złożony

To ostatni smutny przystanek. Pan Jezus wiedział, że gdy ktoś cierpi w dobrej sprawie, to później przeżywa Radość. Jak to dobrze, że ja też już o tym wiem! Dzięki Tobie nie boję się już grobu, ani śmierci. Prawdziwa śmierć jest tylko wtedy, gdy ktoś nie kocha.

Proszę, pomóż mi postępować tak, żeby w moich słowach i czynach było widać, że Twoja miłość nadal żyje. A na koniec chcę Ci powiedzieć, że bardzo Ciebie kocham. Dziękuję Ci, Jezus, że zmartwychwstałeś i że dzięki Tobie nigdy nie jestem samotny. Bo z Tobą nikt nie czuje się samotny.

Klasy IV- VIII

Stacja I: Jezus na śmierć skazany

Jak łatwo rzuca się oskarżenia. Wcale nie przeszkadza, że nie wie się na pewno. Przez głupie plotki, oszczerstwa skazujemy naszych bliskich, kolegów, sąsiadów... Zdarza się, że i my stajemy się ofiarą fałszywych pomówień. Tak dziwnie łatwo zapominamy Panie o Twojej nauce: „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili”. To ja i on; to – my Cię skazujemy!

Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Co dla każdego z nas znaczą Twoje słowa, Panie; „wziąć krzyż na swoje ramiona”? Nasze krzyże to codzienne trudności; problemy w domu, w szkole... Nasze krzyże stają się tak niewypowiedziane ciężkie, gdy nas inni nie rozumieją, gdy kolejny raz trzeba wybaczyć, chociaż chciałoby się zgotować zemstę lub po prostu uciec od tego wszystkiego! Panie, pomagaj nam, wspieraj każdego dnia swoją łaską, bo bez Ciebie „dokąd pójdziemy”; nie damy rady oprzeć się pokusom i blichrowi tego świata.

Stacja III: Pierwszy upadek pod krzyżem

Nasze szkolne upadki. Pierwsza jedynka. No cóż, stało się. Teraz trzeba zebrać siły, przełknąć gorycz porażki, drwiny kolegów i kazanie mamy. Rodzice, nauczyciele nawet ksiądz w kościele; wszyscy tak często powtarzają: nie wolno się poddawać, głowa do góry, musisz się poprawić! Łatwo mówić, ale trudniej wykonać. Tak ciężko powstrzymać łzy i nie płakać, bo przecież każdy upadek boli. Nieraz nawet bardzo i długo. Ciebie mój Jezu pewnie też okropnie bolało ale wytrwałeś i zwyciężyłeś. Najlepszy Nauczycielu, naucz nas wytrwałości i cierpliwości w dążeniu do celu.

Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Mama; ta od Syna Bożego i nasza. Ileż to razy widzimy Jej zatroskaną twarz! Nie musi nic mówić. Wystarczy, że spojrzy tym smutnym, kochającym wzrokiem i wszystko jasne. Nasze życie to najcenniejszy dar, który za pośrednictwem Matki otrzymaliśmy od Boga. Czy umiemy to docenić, strzec przed utratą

Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

Co to znaczy mieć dobry wzrok, słuch? Znam takich, co to patrzą, ale nie widzą, niby słuchają, ale nie słyszą. Tak często nie dostrzegamy albo nie chcemy dostrzec ludzkiej krzywdy, wołania o pomoc. Tłumacząc się brakiem czasu, nadmiarem własnych obowiązków; nie spieszymy z pomocą. Nie wiemy dokładnie jak to było z Cyrenejczykiem, ale jedno jest pewne; jego pomocna dłoń bardzo ulżyła zmęczonemu i obolałemu Panu Jezusowi. Panie, pomóż abyśmy nie zamykali się w skorupie swojego egoizmu. Daj dobry słuch, wzrok; daj serce, które jest wrażliwe na ludzką krzywdę i chętne do ofiarnej, bezinteresownej pomocy.

Stacja VI: Weronika ociera twarz Jezusowi

Kim jest dzisiejsza Weronika? Może jest nią moja przyjaciółka?, ojciec rekolekcjonista?, Matka Teresa?, mój spowiednik?, mój nauczyciel, wychowawca?, Ojciec Święty?..... A może jeszcze i ten Ktoś, kto oficjalnie sprzeciwił się zalegalizowaniu prawa do zabijania nienarodzonych, do eutanazji..... i wielu, wielu innych, którym wcale nie zależy na tym aby ich imiona pojawiały się na pierwszych stronach gazet. Nie po to spieszą z pomocą aby otrzymać ulgę w podatku... Panie Jezu , prosimy naucz nas, abyśmy za przykładem św. Weroniki służyli pomocą nie oczekując zapłaty, abyśmy za Twoim wezwaniem „miłowali bliźniego jak siebie samego”.

Stacja VII: Drugi upadek pod krzyżem

Drugi upadek. Kolejna wpadka. Skąd czerpać siły do podźwignięcia? Jak pokonać wszechogarniający ból, zniechęcenie, strach? Ty Panie uczysz, że można pokonać, że trzeba pokonać! A więc prosimy; dopomóż abyśmy nie tracili nadziei. Nie zniechęcali się gdy przyjdą przykre doświadczenia. Daj łaskę zrozumienia, że cierpienie ma sens.

Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty

Są chwile w życiu każdego z nas, kiedy wydaje się, że jest już tak ciężko, tak smutno, że gorzej być nie może. Bezsilni, bezradni chcemy krzyczeć przez łzy, że to wszystko nie ma sensu! A jednak Ty Panie Jezu zawsze wskazujesz sens; problem w tym, że nie wszyscy chcą go dostrzegać. Szukają łatwych i prostych rozwiązań. Po najmniejszej linii oporu. Ty, Lekarzu ludzkich dusz, pocieszasz, ale problem w tym, że nie wszyscy chcą słuchać Dobrej Nowiny. Pozostawiłeś nam skarb Ośmiu Błogosławieństw- osiem perełek pocieszenia; dopomóż abyśmy je głęboko w sercu zachowali.

Stacja IX: Trzeci upadek pod ciężarem krzyża

Ile razy trzeba w życiu dokonywać wyborów; szlachetnych postanowień poprawy? Ile razy ponawiać próbę bycia lepszym, bardziej życzliwym, wyrozumiałym? Nie warto prowadzić rachunków doznanych porażek, krzywd i strat. Każesz Najlepszy Nauczycielu kochać nawet nieprzyjaciół; to takie trudne, zwłaszcza dzisiaj, gdy świat kusi aby nie zwracać uwagi na tych co upadli, którym się nie udało zdobyć majątku. Pomóż nam odróżniać to co naprawdę wartościowe i piękne od wirtualnego świata pozorów.

Stacja X: Jezus z szat obnażony

Snując refleksje nad Twoim obnażeniem z szat, rozmyślajmy na czym polega poszanowanie ludzkiej godności u progu XXI wieku. W prasie, telewizji, w radiu a nawet na szkolnej dyskotekę; często bez zawstydenia i należytej skromności ludzkie ciało traktowane jest jak towar na sprzedaż. Co o nas sądzisz św. Pawle, Ty, który tak ostro krytykujesz grzechy bezwstydu i nieczystości? Coraz częściej do codziennego słownictwa wprowadzamy wulgaryzmy i mało kto się tym przejmuje. O Panie pomóż nam pielęgnować cnotę czystości.

Stacja XI: Jezus do krzyża przybity

To Żydzi skazali Pana Jezusa! To Żydzi przybili Go do krzyża! To oni są winni – nie ja! Jakże często w naszym życiu rozpaczliwie szukamy winnych wokół siebie. Koniecznie staramy się znaleźć usprawiedliwienie dla swojego postępowania. A jeśli już nie uda się poszukać usprawiedliwienia, to na pociechę tłumaczymy, że przecież inni też tak postępują. Po co się wyróżniać? W imię czego? O Boże, pomóż nam zrozumieć, że to właśnie w imię Twojego ukrzyżowanego Syna mamy się wyróżniać; bo to przecież on kazał nam być „solą ziemi”.

Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu

Gry komputerowe. Tam jest wszystko takie proste: jedno życie, potem następne i jeszcze jedno ... Tam gracz; czyli Ty i ja stajemy się Absolutnymi Panami życia i śmierci. Panie Jezu dopomóż abyśmy nie ztratili poczucia rzeczywistości. Ty umarłeś tylko raz i my umrzemy tylko raz. Pomóż zrozumieć, że Twoja ofiara krzyża to jedyna prawdziwa droga do osiągnięcia życia wiecznego. Boże choć Cię nie pojmuję, jednak nad wszystko miłuję, nad wszystko co jest stworzone, boś Ty dobro nieskończone.

Stacja XIII: Jezus z krzyża zdjęty

Tak często zawodzą nasi koledzy, przyjaciele. Już wszystko było omówione dokładnie; nawet słowo honoru padło, że to niby na zawsze możemy na siebie liczyć. Tymczasem bzdurne nieporozumienie, konieczność stawania w obronie przyjaciela wtedy gdy inni odeszli – i już po przyjaźni; tej co to do grobu trwać miała. Dziękujemy Ci Matko Boża, św. Janie, Nikodemie, Józefie z Arymatei, dziękujemy Wam, którzy daliście lekcję wiernej przyjaźni, takiej co to wykracza poza granice śmierci.

Stacja XIV: Jezus do grobu złożony

Tak jak ciało zwykłego człowieka – po śmierci Ciało Boga do grobu zostało złożone. Grób – jakie to chłodne i tajemnicze słowo. Wspomnijmy groby naszych bliskich zmarłych. W dzień pogrzebu kwiaty licznie zroszone łzami i te figlarne, ogniste języki płonących zniczy. A później to bywa już różnie; straszą zeschnięte wiązanki kwiatów i wypalone lampki. Pamięć ludzka jest zawodna; także ta o obowiązku modlitwy za zmarłych. Ogarnijmy więc teraz modlitewną pamięcią bliskich nam zmarłych; tym którzy w nadziei zmartwychwstania zeszedli z tego świata wieczny odpoczynek racz dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.